

14 marca w hotelu Novotel w Warszawie członkowie prezydium Rady wzięli udział w konferencji „Poziom 5 – brakujące ogniwo. Społeczeństwo, uczelnia, rynek pracy.” zorganizowanej przez Fundację Rektorów Polskich (FRP) oraz Pearson Central Europe. Jest to szczególnie istotne zagadnienie dla podnoszenia kompetencji kadr zawodowych w Polsce w kontekście zadań, przed którymi stoi nasza Rada, jak i z uwagi na trwające prace nad rządowym projektem reformy szkolnictwa wyższego. Patronat nad wydarzeniem objęły MEN i MNiSW.

Jak przekonują przedstawiciele FRP, zmiany powinny uwzględnić wprowadzenie tzw. „krótkich cykli kształcenia”, co ma przyczynić się m.in. do wyrównania szans edukacyjnych i zwiększenia perspektyw absolwentów szkół średnich na rynku pracy. O szansach i możliwościach związanych z wdrożeniem zmian debatowali przedstawiciele świata akademickiego oraz rządu w kontekście przedstawionego przez organizatorów konferencji podsumowania trzyletniego projektu badawczego, w ramach którego przeanalizowano możliwość wprowadzenia przez polskie uczelnie tzw. krótkich cykli kształcenia”. Punktem wyjścia do proponowanych zmian jest Polska Rama Kwalifikacji (PRK), czyli system porządkujący wiedzę i kompetencje uzyskiwane w poszczególnych etapach kształcenia w Polsce. Zdaniem organizatorów konferencji, w ramach PRK występuje „brakujące ogniwo”, poziom 5, odpowiadające tzw. krótkim cyklom kształcenia. Poziom ten jest w wielu krajach europejskich wypełniony przez edukację zawodową i znajduje się na liście poziomów zdefiniowanych w procesie bolońskim.

Polska Rama Kwalifikacji zawiera osiem poziomów, z czego piąty lokuje się pomiędzy maturą (poziom czwarty), a dyplomem licencjata i inżyniera (poziom szósty). Na poziomie piątym nie jest przyznawana obecnie żadna, wydawana przez szkoły wyższe, kwalifikacja pełna. Zatem z punktu widzenia szkolnictwa wyższego jest to poziom „pusty”. Tymczasem wyniki naszych badań potwierdzają, że poziom piąty może stanowić ważny czynnik rozwoju kapitału ludzkiego w Polsce. – mówi prof. Ewa Chmielecka z Fundacji Rektorów Polskich.

Kształcenie w ramach piątego poziomu może stanowić swoisty pomost pomiędzy szkołą średnią a studiami wyższymi. Główną zaletą wprowadzenia krótkich cykli kształcenia w Polsce, czyli inaczej edukacji na poziomie piątym, byłoby skrócenie czasu potrzebnego do zdobycia nowych kwalifikacji. Osoby, które z różnych powodów nie mają możliwości rozpoczęcia kilkuletnich studiów, mogłyby uczyć się w ramach kilkusemestrowych cykli, zdobywając praktyczne umiejętności niezbędne do skutecznego funkcjonowania na rynku pracy. Absolwenci poziomu piątego byłiby odpowiednio przygotowani do rozpoczęcia studiów licencjackich czy inżynierskich, bądź zasililiby rynek pracy.

Nasze badania wskazują, że studiami poziomu piątego zainteresowani są kandydaci o różnych potrzebach i doświadczeniach życiowych. Mogą to być osoby dojrzałe, które zgromadziły znaczące doświadczenie zawodowe po szkole średniej i szukają dla niego podbudowy w postaci wiedzy. Mogą to być kandydaci jeszcze niezdecydowani co do dalszej ścieżki kształcenia. – przekonuje prof. Ewa Chmielecka z Fundacji Rektorów Polskich

Krótkie cykle kształcenia pozostają w zgodzie z ideą kształcenia się przez całe życie (Lifelong learning LLL). Z danych Eurostatu wynika, że Polska w porównaniu z innymi krajami UE ma niski udział osób uczących się po zakończeniu edukacji formalnej, już w toku pracy

zawodowej. Tylko niecałe 5% Polaków pomiędzy 25 a 64 rokiem życia dokończyła się biorąc udział w różnego rodzaju szkoleniach, zdobywając nowe i aktualizując już posiadane kompetencje, podczas gdy średnia w krajach UE wynosi prawie 9%, a w krajach skandynawskich ponad 20%. Wprowadzenie piątego poziomu do polskiego systemu szkolnictwa wyższego ułatwiłoby zatem także rozwój zawodowy pracownikom w każdym wieku.

Uzasadniając konieczność wprowadzenia nowej formy kształcenia eksperci zwracają również uwagę na potrzebę zaspokojenia szczególnych potrzeb współczesnego rynku pracy. Dynamicznie zmieniające się otoczenie rynkowe sprawia, że niemal z dnia na dzień pojawiają się nowe zawody, a przedsiębiorcy poszukują wykwalifikowanych specjalistów z różnymi umiejętnościami. W związku z tym, że prognozy demograficzne przewidują spadek liczby ludności Polski w perspektywie kilkudziesięciu lat, zasoby kapitału ludzkiego są narażone na straty. Tym ważniejsze jest więc dążenie do większej zgodności systemu edukacji z potrzebami pracodawców, a tym samym umożliwienie większej grupie osób szybszego zdobywania kompetencji dopasowanych do potrzeb rynku pracy.

Pracodawcy potrzebują wykwalifikowanych specjalistów. Obecnie wiele inwestycji jest wstrzymana, ponieważ brakuje odpowiednich pracowników – zaznaczył Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. Kluczowym oczekiwaniem pracodawców wobec absolwentów jest to, żeby byli nauczani zawodu w szkołach – obojętnie jakiego poziomu.

Opracowano na podstawie materiałów FRP i firmy Pearson. Więcej: <http://www.frp.org.pl/pl/wydarzenia/487-konferencja-poziom-5-brakujace-ogniwo.html>